

PRZEDPŁATA:
 ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr.,
 na całe Prusy 2 tal.

INSERATY:
 (1 sgr. 3 fen. od wiersza na 1 szerokości) przy-
 mują się tylko w ekspedycyi.

GAZETA W. KSIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Paryż, 21 Maja. — Dzisiaj Monitor donosi, że admirał Hamelin d. 5. b. m. przybył pod Sewastopol i z 17 okrętami uważać będzie na ten port wojenny. Do 15 b. m. flota rosyjska się nieruszyła.

Bamberg, dn. 22 Maja. — Reprezentanci niemieckich państw średnich zgromadzą się tu w przyszły czwartek dnia 25 Maja, celem naradzenia się względem przystąpienia do prusko austriackiego sprzymierza.

Berlin, 23 Maja. — Naj. Pan raczył nadac radcy rejencyjnemu Reimanna w Akwizgranie tytuł tajnego radcy rejencyjnego.

Berlin, 22 Maja. — Na posiedzeniu ostatniem rady ministerstwa przedłożył prezes ministerstwa radzie nietylko konwencją zawartą pomiędzy Prusami i Austryą, ale i oświadczenie, jakie danem będzie bundestagowi przez pruskiego i austriackiego posła na najbliższem jego posiedzeniu.

Independance belge pisze o konwencji austriacko pruskiej: układ ten składa się z dwóch aktów: 1) układu zawierającego ogólne zasady sprzymierza i 2) konwencji wojskowej na wypadek wojny. Właściwy układ ma 5 artykułów. Artykuł pierwszy gwarantuje wspólną obronę terytorium obu mocarstw, czyli ono należy do związku niemieckiego lub nie. Art. II. stanowi, że gdyby jedno z tych mocarstw w interesie niemieckim wystąpić było przymuszone po wojennemu, natenczas drugie ma zasłaniać jego terytorium. Art. III. zawiera przepisy względem kontingensu wojennego. Art. IV. obowiązują się oba mocarstwa wezwać wszystkie rządy niemieckie do przystąpienia do tego sprzymierza. Art. V. Oba mocarstwa przyrzekają sobie niewchodzić w osobne sprzymierza, nie objęte ogólnymi zasadami tego układu. Reszta umowy znajduje się w konwencji wojskowej. Szczególniej na uwagę zasługują artykuły II. i V., które zadają kłamstwo wszystkim pogłoskom o zmianie polityki pruskiej. Według artykułu II. Prusy mają bronić terytorium austriackiego, skoroby Austrya interweniowała. Art. V. nie pozwala Prusom odbierać innej polityki, okrom przyjętej w układzie. — Jen. Bonin wyjechał do Neisy, celem objęcia tam komendy nad wojskiem.

(Kor. Cz.) — Walka, którą prawie wszystkie tutejsze dzienniki prowadzą z nowopruską gazetą, przybiera coraz drażliwszy charakter. Dopóki szło o krytyczne zapatrywanie się na stan sprawy wschodniej, wywołanej przed sąd opinii publicznej, lecz będącej jeszcze w ręku dyplomacji, pole sporu było dość obszerne, aby się wszystkie opinie na niem pomieścić, wszystkie osobno swe na niem harce swobodnie wyprawiać mogły. Wyzywano się na rozumy, ucierano się argumentami i datami, trupów nie widziano, nikt nikogo nie przekouał: quot capita, tot sensus. Była to walka teoretyczna tylko, namiętność nie zstąpiła jeszcze była do serea. Lecz gdy spór pierwotnie rosyjsko turecki stał się sporem pomiędzy Rosyją a państwami zachodnimi, gdy z rąk dyplomatów przeszedł w ręce jenerałów, a wojna przedstawiała się jako jedyna droga prowadząca do załatwienia go ostatecznie; walka dzienników tutejszych zmuszoną była zstąpić na ciasniejsze pole, na pole realniejszych względów i stosunków, pomiędzy którymi leżało ciemno oznaczone i osłonięte stanowisko polityki Prus tak względem stron wojujących, jak względem tych, które trzymać się postanowiły drogi środkowej, czyli neutralnej. Drażliwym rozprawom nad tak drażliwą kwestyą, zdawało się, że przymierze austriacko pruskie położy koniec. Prusy łączyły się z Austryą w celu obrony własnych interesów, w celu obrony interesów Niemiec, wreszcie w celu zachowania pokoju przynajmniej dla środkowej Europy. Potężne siły dwóch naczelnych mocarstw niemieckich, w połączeniu z siłami związku niemieckiego. gwarantowały, jak mniemano należało, dostatecznie bezpieczeństwo celu. Dla czegoż niespokojność umysłów dziś większa, niż była dotąd? Dla czegoż dzienniki tutejsze wiodą dziś przeciwko Kreuzzeitung walkę tak namiętną, że mniemamy można, że jutro stronnictwo krzyżowe przyjdzie do steru rządu? Przyczyną tego jest głównie niezajomość osnowy sprzymierza austriacko pruskiego. Przymierzem tém polityka Prus równie zapewne jest związana jak polityka Austrii. Jedno państwo bez drugiego nie zrobi zapewne stanowczego kroku ani ku jednej, ani ku drugiej stronie. A przecież opinia publiczna, tutaj przynajmniej, tak jest niepokoiona niepewnością stanowiska jednego i drugiego państwa, jak gdyby żadnego pomiędzy niemi nie było porozumienia się. Kiedy wyciągnięciem przez Austryą korpusu obserwacyjnego ponad granicą Turcyi, i innego, jak najnowsze wiadomości donoszą, ponad granicą Rosyji od strony Siedmiogrodu, Bukowiny i Galicyi, a obok tego, czyli raczej w skutku tego, zmienienie frontu linii bojowej rosyjskiej przez opuszczenie małej Wołoszczyzny, uważane jest dość powszechnie jako dowód, że Austrya w chwili czynnego wystąpienia, obróci oręż swój przeciw Rosyji,

inne okoliczności, które tu w ostatnim czasie zaszły, a między niemi: dymissya dana ministrowi wojny jenerałowi Boninowi, nagły wyjazd księcia pruskiego nad Ren, pogłoski o podaniu się pana Manteuffla do dymissyi, a o możebnem powierzeniu teki ministerstwa spraw zagranicznych panu Bismarkowi, który tu w tych dniach przybył z Frankfurtu, wreszcie różne mniej więcej uzasadnione pozory, wskazujące na możebność powołania do gabinetu ludzi stronnictwa krzyżowego; — wszystko to brane jest tutaj za dowód, że Prusy w chwili czynnego wystąpienia obróca oręż swój przeciwko zachodowi. Mogą być sprzeczniejsze opinie w obec ratyfikowanego przymierza, które państwa niemieckie pomiędzy sobą zawarły? Kreuzzeitung podnieca, ile możności tę sprzeczność, i przemawia tak, jakby istotnie stronnictwo jej miało nadzieję objąć ster rządu. Dzienniki opozycyjne wierzą po części w takąową możebność, i stąd też cały gniew swój miecą przeciwko Kreuzzeitung, lubo przy zimniejszem zastanowieniu się, powinnyby się przekonać, że osobiste sympatyje N. Pana ku dworowi petersburgskiemu, opierające się głównie na związkach familijnych, i utrzymywane przez nieustającą korespondencyą, którą cesarzowa rosyjska prowadzi z tutejszym dworem, mianowicie z Naj. Panią, zbyt różnemi są od sympatyj stronnictwa krzyżowego do Rosyji, aby na nich budować można powołanie stronnictwa tego do gabinetu. Prawda, że stronnictwo to ma bliski przystęp do osoby Naj. Pana; prawda, że nie jest u dworu bez wpływu; prawda, że przyczyniło się do dymissyi jenerała Bonina; prawda i to, że nagły wyjazd księcia pruskiego spowodowała po części rzeczona dymissya; prawda, że i pan Manteuffel czuł się dotkniętym, że dymissya jenerała Bonina daną była mimo jego woli, a jak wieść niesie i bez jego wiedzy; prawda nareszcie, że i przybycie do Berlina p. Bismarka miało po części powód w chwilowym nieporozumieniu pomiędzy członkami gabinetu; — lecz Naj. Pan nie myślał wcale o zmianie tegoż, a zwłaszcza o usunięciu p. Manteuffla; nie myślał powołać do rady gabinetowej stronnictwa, które ma przeciwko opinii całego kraju. Dymissya zaś jenerała Bonina nastąpiła z powodu, jaki już dawniej wskazałem, dotyczyła pozycyi jego, nie osoby, bo Naj. Pan dał mu świeżo wyraźne dowody, że jest dla niego tak łaskaw jak był dawniej. Dowiadując się właśnie, że mu to oświadczył własnoręcznym listem, że mu posłał bronzowe popiersie swoje, że mieszkanie w Nisie urządził mu swoim kosztem, i że podczas lata przeznaczył jemu i familii jego, gdy przybędzie do stolicy, zamek królewski w Schoenhausen w bliskości Berlina na mieszkanie. Szczegóły te modyfikują w części własną moją opinię co do osobistego stosunku czyli usposobienia Naj. Pana względem dymissyjonowanego ministra. Nie jest rzeczą niepodobną, aby jenerał Bonin nie powrócił raz jeszcze do gabinetu. Tymczasem zastępca jego przybył tu już z Frankfurtu.

Północny teatr wojny.

Sztokholm, 15. Maja. — Onegdaj zrana upowszechniła się pogłoska, że wyspę Aland obsadzili Anglicy. Tymczasem późniejsze wiadomości nie potwierdziły tej pogłoski. Równie mówiono, że Anglicy bombardują Rewal, mógłby to tylko przedsiębrać viceadmirał Plumridge, bo admirał Napier dopiero przed kilku dniami opuścił Elfsnabben. Poczta która wiozła listy szwedzko fińskie przez Eskerö, w nocy z 11. na 12. Maja i dnia 12. zrana słyszała silne strzelanie w kierunku Aland. Telegraf z Fura Sund donosi, że tam onegdaj słyszano silne bombardowanie w kierunku wschodnim. Z Abo donoszą, że na szafce pod Hangö Udde już w przeszłym tygodniu strzelali Anglicy.

Sztokholm, 16. Maja. — U nas o niczem innem nie mówią, jeno o grzmocie armat. Spodziewamy się wkrótce coś usłyszeć ważnego, sądząc po rozstawieniu floty angielskiej nad brzegami fińskimi. Wschodnia sprawa zamieni się wkrótce na sprawę północną a wypadki na Baltyku będą świetniejsze, niż na morzu czarnem. Mówią, że Anglicy uderzą na Kronstadt, ale zdobycie tego przedmurza Petersburga miałyby wówczas tylko wartość, gdyby wojsko lądowe francuskie je poparło. Czyli na ten przypadek zbierają armię swoją pod St. Omer, wkrótce się okaże.

Kopenhaga, 18. Maja. — Według rozkazu ministra wojny w tym miesiącu założą dwa obozy z namiotami na Amagerfelde, gdzie także sprowadzą rekrutów.

Królewiec, 20. Maja. — Według wiadomości z Memla, sprowadzili tam Anglicy wczora 8 rosyjskich przyzów z Libawy. Różne chodzą w tej mierze pogłoski. Zgadniają się na to, że okręty angielskie wezwały władze w Libawie, aby wydały te okręty, bo w razie przeciwnym rozpocznie się bombardowanie tego miasta. — Komenderujący tu jenerał porucznik Werder został wczora telegrafem powołany do Berlina, dokąd odjechał pociągiem wieczornym.

Francya.

Paryż, d. 18. Maja. — Mnóstwo petycyi nadeszło do cesarza, celem

zwrócenia jego uwagi na pewne gałęzie przemysłu, które od przydłuższego czasu cierpią z powodu braku odbytu.

— W ministerstwie wojny i marynarki wciąż pracują z wzorową gorliwością. W tych dniach zarządono budowę nowych parowców, we wszystkich arsenalach i warsztatach rządowych nieustannie praeują.

— Cesarz z cesarzową odwiedzają codziennie rozmaite teatru. Nie widać, aby w przejazdach władza policyjna rozwijała szczególniejszą ostrożność. Dziś cesarz był w ratuszu i obejrzał plan centralnych jatek dla mięsiva i jarzyn.

— Sześciotygodniowy termin wyznaczony dla okrętów rosyjskich po wypowiedzeniu wojny do powrotu ich do portów rosyjskich, dotyczy tylko portów angielskich i francuzkich, z których wypływają. Do innych portów przepis ten się nierozciąga według najnowszego objaśnienia państw sprzymierzonych zachodnich.

— Podpułkownik Summer przybył tu w missyi ze Stanów Zjednoczonych.

— Utworzył się w tych dniach komitet złożony z marszałka Magnan, generała Schramma i hr. Tascher de la Pagerie w celu wystawienia pomnika przysposobionemu synowi Napoleona I. Eugeniuszowi Beauharnais. Subskrypcyją na ten cel otworzono.

— Według marsylijskiego Semaphore płynie na tym samym okręcie, co generał Forej, pan Bournée, który zabrał polecenie ustne dla tamecznego posła, aby oprócz żądań względem powstania greckiego, także wezwał rząd do zapłacenia procentów, które Grecya winna Francyi. Jeżeli rząd da odmowną odpowiedź, natenczas wojsko francuzkie zajmie Pireus i Ateny, tudzież główne miejsca na stałym lądzie Grecyi i Archipelagu.

— Monitor donosił krótko dziś, że zaufanie do zamiarów Austrii najlepszy wpływ wywarło. Dla tego wiadomość ta, obok znizienia stopy procentowej od skarbowych biletów, podniesienia kursów w Londynie i depeszy zapowiadającej uderzenie floty na Rewal, przyczyniła się do podniesienia kursów na dzisiejszej giełdzie.

Paryż, 19. Maja. — Według Constitutionnela cesarz i cesarzowa przeniosą się do St. Cloud w niedzielę i tam zabawią do czasu, w którym cesarz obejmie dowództwo nad obozem kanału. W czasie tym zamieszka cesarzowa w Boulogne i będzie tam używała wód morskich. W St. Omer władze miejskie oddały cesarzowi pałac pod rozporządzenie i wielu dziedziców w owych okolicach ofiarowali swe zamki cesarzowi.

— Onegdaj akademia francuzka wybrała na członków swoich panów Dupanloup biskupa w Orleans i Silwestra de Sacy, głównego redaktora Debatów.

— Od 30. Stycznia do 30. Kwietnia podniosła się liczba prenumeratorów dziennika la Presse z 24,876 na 34,642. Taki stosunek przewyższa liczbę prenumeratorów wszystkich dzienników paryzkich i wciąż jeszcze wzrasta.

— Mówią o projekcie do prawa upoważniającego gminy, do nakładania na swój użytek podatku od psów.

— Ministerstwo wojny zorganizowało między Adrianopolem i Belgradem służbę sztafetową tatarską, tak że depesze przechodzą będą między obu miastami w 4 dniach. Podobna służba sztafetowa urządzoną będzie pomiędzy Adrianopolem a główną armią wschodnią. Ponieważ telegraf z Zemunia (Semlina) na Piotrowaradyn, Lowrin, Szegedyn, Czegléd, Peszt, Wiedeń, Line i Monachium do Paryża tylko potrzebuje 7 godzin czasu, więc wszystkie wiadomości z teatru wojny nadchodzą będą do Paryża w dniach 6.

— Constitutionnel powiada, że ponieważ polepszyły się widoki polityczne i finansowe, przeto stopę procentową od obliów skarbowych znizono. Dowodzi to obfitości kapitałów i pomysłności, jaka cechuje skarb publiczny, co inaczej być niemoże przy znizeniu się cen pieniędzy i zmniejszeniu diskonta banku. Powodu do tego szukać należy w polepszeniu się stosunków w interesach i usunięciu przyczyn niszczących przemysł i handel. Przesilenie zbożowe poczytać należy za ukończone, zakupiono zboża dostatek, ustalo wywożenie gotowizny, a pieniądze płyną do banku i na przedsięwzięcia przemysłowe i handlowe. Przejście nareszcie z długiego pokoju do wielkiej wojny z początku wstrząsało stosunki, które się teraz ustalają. Pomysłność w kraju niecierpi w skutek dalekiej wojny, publiczność uspokoiła się względem przyszłych wypadków, które niemożna być niepomyślnie.

— Panowie Hatzfeld poseł pruski i Hübner poseł austriacki byli onegdaj na konferencyi u ministra spraw zagranicznych, gdzie rozbiegano kwestyą wschodnią. Jak się zdaje, ani w Londynie ani w Paryżu niemyślą zaprzestać na ustąpieniu Rosyan z księstw naddunajskich i przywróceniu pokoju nie zamierzają gruntownie na całej Rosyi. Posłowie Austrii i Prus, jak mówi korespondent gazety kolofskiej, pod tym względem są innego zdania i wówczas chcą tylko wspólnie działać z mocarstwami zachodnimi, jeżeli te zaprzestaną na prostym ustąpieniu Rosyan z księstw naddunajskich. U nas w Paryżu nie mają ochoty do zaprzestania na tak skromnej ofercie. Już dawniej pisałem do was, mówi tenże korespondent, że mocarstwa zachodnie chcą zdobyć Krym, Georgią i Finlandią. Tego zamiaru dotąd niezaniechano, ale owszem przy nim chcą wytrwać, bo zawarty pokój na innych podstawach byłby dalszą komedią śmiechu wartą. Drouin de l'Huys oświadczył obu posłom, że Rosyi takie przysposobić zamierzają mocarstwa zachodnie położenie, aby powtórzyć niemożna podobnej igraszki. Samo się przez się rozumie, że protektoratu mocarstwa zachodnie niepozostawiają Rosyi nad księstwami naddunajskimi.

— Rada stanu przyjęła projekt względem nowej pożyczki. Ciało prawodawcze ma upoważnić rząd do zaciągnięcia pożyczki do wysokości 500 mil. fr. Minister skarbu chce tę pożyczkę doprowadzić do skutku albo przez obligacye, albo przez ustąpienie rent dożywcotnich, albo na drodze zwyczajnej. W ostatnim przypadku chce Rothschild ze spółką wziąć 100, bank ruchomego kredytu 100 i kassy również 100 milionów fr. Resztę 200 milionów fr. chcą puścić na subskrypcyą.

Hiszpania.

Madryt, 13. Maja. — Na radzie wczorajszej ministrów stanęło, że nowa pożyczka przymusowa ma być rozpisana do wysokości 180 milionów r. w kształcie zaliczki półrocznej na podatki od gruntów, handlu i przemysłu. Rząd udzieli podatkującym obliży skarbowe, przynoszące 8 procent.

Anglia.

Londyn, 18. Maja. — Times powiada: wiadomości, które dziś od-

bieramy ze wszystkich części Niemiec utwierdzają nas w mniemaniu, że prawdziwego powodu nieczynności pozornej wojska rosyjskiego upatrywać należy we wzrastającej obawie, że będą mieli wkrótce innych przeciwników, jak samych Turków i że teatr wojny rozciągnie się od Dunaju aż do brzegów Seretu i Dniestru. Rząd austriacki w początku siły swoje zgromadził nad granicą serbską i nad Sawą pod dowództwem arcyksięcia Albrechta. Obecność ta armii austriackiej powiększyła się Turków w Kalafacie i udaremniła wkroczenie Rosyan do Serbii, gdzie rząd księcia Aleksandra przez agentów innych mocarstw był silnie popierany przeciw emisaryuszom rosyjskim. Gdy ten ruch zmusił Rosyan do ustąpienia z małej Wołoszczyzny, główny interes kampanii zwrócił się w inną okolicę. Dowiedziano się w Wiedniu, że Rosyanie, zamiast wojska i posiłki swe pchać ku Dunajowi, znaczne zakłady i załogi rozstawiali nad linią Seretu od Kamienca Podolskiego granicy rosyjskiej prowincyi Podola aż do Fokszan, tak że podstawę operacyjną oparli na Multanach, a front swój bardziej na zachód niż na południe zwrócili. Jest to stanowisko, które Rosyanie zajęli w pierwszej połowie roku 1849, zanim wkroczyli do Węgier. Galicya teraz bardziej jest zagrożoną niż Bulgarya. Wielka strategiczna trudność dla Rosyi polega na tém, że w obecnej wojnie trzeba się bronić jej na sześciu do siedmiu różnych punktach i że każde miejsce z tych wymaga osobnego wojska. Aby się utrzymać w posiadaniu księstw naddunajskich, potrzebuje Rosya 100,000 wojska, Krym 50,000, Georgia i brzegi Czerkieskie 50,000; w królestwie polskiem musi stać imponująca siła, aby utrzymać ludność podejrzaną i krnąbrną. Najważniejszą byłoby rzeczą, gdyby Austrya w tej chwili chciała przystąpić do sprzymierza francusko angielskiego, bo takie sprzymierze nałożyłoby obowiązek obu mocarstwom zachodnim, bronięcia teritorium austriackiego przeciw wszelkim inwazjom. Z błędów największych, które Rosya popełniła jest ten, że rozumiała iż Austrya będzie gotową na skinięcie Rosyi w sprawie wschodniej, ponieważ w skutek poniesionej pomocy przez Rosyą w czasie wojny węgierskiej, sądziła ona ją mieć w swoim wazalstwie. Przynosi to zaszczyt młodemu cesarzowi, mówi dalej Times, że zbyt pospiesznie nie zerwał sprzymierza, które mu bezwzględnie wielkie przyniosło usługi, gdy go w najwyższym stopniu potrzebował. Pokazał wdzięczność swoją cesarzowi rosyjskiemu za przeszłość, gdy się starał ułatwić mu cofnięcie się ze stanowiska, które równie szkodzi jego państwu, jak nieprzynosi jemu zaszczytu. Chociaż Austrya niemniej naganiała politykę Rosyi, jak mocarstwa zachodnie, przecie uważała za swój obowiązek okazać większą cierpliwość Rosyi, niż mocarstwa zachodnie. Nie może przecie wyrzec się swojej niepodległości lub poświęcić swoich narodowych interesów, a chociaż z wielką ostrożnością postąpiła aż do tego punktu, na którym teraz stanęła, jednakowoż niemożna ani jedna strona zarzucać jej niewdzięczność, ani druga obłudę i kłamstwo. — Konsole podskoczyły w skutek tych zaręczeń Timesa.

— W pałacu Buckingham był wczoraj bal, na który zaproszono 1700 gości. Królowa rozpoczęła bal z austriackim posłem hr. Colloredo.

— W city odebrano wiadomość że Lwowa w dniu 17. Maja, że pod Odessą zabrał Rosyjanie fregatę parową »Tiger« o 16 armatach, z osadą 200 majtków. Fregata owa ścigając statek handlowy rosyjski zatarała się na mieliznie przed portem odeskim. Grecy kupey w Londynie obawiają się, aby to nie pociągnęło za sobą powtórnego zbombardowania Odessy.

— Morning Herald wspomina, że kapituła kawalerów orderu podwiazki odbędzie się w Windsorze, która ma radzić, czyli cesarz Mikołaj jako wojujący z Anglią może dłużej być członkiem tego orderu, w którego statutach powiedziano, że niewolno członkom zostawać w wojnie z Anglią. Jak się zdaje, kapituła wykryśli cesarza Mikołaja, jako niedotrzymującego przysięgi.

— Dzienniki angielskie wspominają, że dzierzawcom pana Heathcoata, członka parlamentu za Tiverton, z którego też lord Palmerston został wybrany członkiem parlamentu, wyprawiono bankiet. Gdy sprzątnięto obrusy i czas nadszedł toastów, wstał jeden z obecnych dzierzawców i spełnił toast na zdrowie cesarza Mikołaja i aby wojna przez lat 7 trwała! Wielkie ztąd powstało oburzenie na niego i jego towarzysza, który mu dopomagał. Gdziekolwiek się pokazali, wszędzie ich najdotkliwiej prześladowano i o małych przekupki w Tiverton na jednym targu nie zbili, gdy się dowiedzieli o ich uniesieniu dla cesarza Mikołaja.

Londyn, 19. Maja. — Głoszą, że królowej podaną będzie w tych dniach petycja, aby dała dymisyją lordowi Aberdeenowi.

Wczoraj sprowadzono znów trzy przy rosyjskie do doków zachodnich Indyi. Okręt wojenny »Brisk« o 14 armatach wypłynął wczoraj z Portsmouth do Spithead, celem zabrania prochu, bomb i t. d. i udania się na morze baltyczne. Na wschód wysłano dotąd 2550 artyleryi i 1723 koni. W tych dniach wysła tam 1550 artylerzystów i 920 koni.

Lzba niższa. Posiedzenie 18. Maja. Na zapytanie Brighta odpowiada lord J. Russel, że akta dotyczące Grecyi znajdują się w druku, ale co się tyczy korespondencyi w tej mierze między lordem Clarendonem a lordem Stratfordem de Redcliffe względem tego przedmiotu, tej przyrzec niemożna. Lord Russel oświadcza, że bil uniwersytetu oxfordzkiego ma być odłożony aż do przyjęcia wszystkich finansowych rezolucyi. Na zapytania Pellata oświadcza sir James Graham, że eskadry francuskie i angielskie na stacyi wschodnio indyjskiej otrzymały rozkaz dawania pomocy rybakom poławiającym wieloryby nad brzegami Japanu i Timoru. Rosyjska flota na tamecznych wodach nie jest w stanie się oprzeć flotom sprzymierzonym i dla tego ucieka z jednego do drugiego portu neutralnego, chroniąc się od ich napasli. Locke King wnosi o drugie odczytanie bilu Real Estates Charges. Według obowiązującego teraz prawa spadkowego prawny spadkobierca nieruchomego majątku może umarzać długi hipoteczne ciężące majątek nieruchomy z osobistego majątku spadkodawcy. Ponieważ według zwyczajów angielskich przypada majątek nieruchomy na uniwersalnego spadkobiercę i zazwyczaj na pierworodnego syna, a osobisty majątek przechodzi na młodsze rodzeństwo lub krewnych, przeto prawo obowiązujące teraz zbyt jest niesprawliwem i przywodzi często wdowę i dzieci młodsze do żebraczego kija. Bil ów zmierza do zniesienia przepisu co do hipotecznych długów, oprócz tego bil przepisuje, że jeżeli według woli spadkodawcy majątek nieruchomy ma być sprzedany, cały majątek spieniężony ma być uważany za osobisty i podzielony pomiędzy spadkobierców według przepisów o majątku osobistym. Obaj koronni adwokaci, Attorney Jeneral i Solicitor Jeneral uważają zasadę tego bilu za sprawliwą. Zresztą oświadcza

Attorney Jeneral że jeżeli spadkodawca chce mieć długi hipoteczne opędzone z majątku osobistego, może to rozporządzić w testamencie. Bil Kinga ma na celu ten tylko przypadek, jeżeli w testamencie w tej mierze żadne nie znajduje się rozporządzenie. Drugie odczytanie tego bilu przyjęto głosami 116 przeciw 124. Reszta rozpraw jest mniejszej wagi. Posiedzenie odroczone.

Turcyja.

Konstantynopol, d. 9. Maja. — Książę Napoleon stał się popularnym w naszej stolicy od ostatniego pożaru, w którym 300 domów się spaliło. Pracował przy tym pożarze, jak urzędnik jakiego towarzystwa ogniowego. O nim też tylko mówią. Podobnie stał się popularnym pomiędzy Polakami, ponieważ ważył seraskiera Riza baszę wezwał, aby się zajął sprawą legii cudzoziemskiej i oświadczył, że rzecz ta go bardzo zajmuje. Ponieważ książę Napoleon tu nie jest osobą dyplomatyczną zawierzytelnią, przeto jego postępowanie w Paryżu wrzawy nienarobi, na przypadek, gdyby jego postępowanie tu nie było pochwalone, bo jest uważanym za jego osobiste uczucie. Jego towarzysz hr. Branicki i jeneral Prim wyjadą w przyszły piątek z wielkim orszakiem do obozu baszy Omera. Hr. Branicki do eskorty swęj przybrał wielu Polaków, umundurował ich i uzbroił. Internuncyusz austriacki p. Bruck przeczytał to za początek legii polskiej i zapytał w tej mierze posła francuzkiego. Jeneral Baraguay uspokoił internuncyusza zaręczeniem, że to uzbrojenie dzieje się z upodobania prywatnego bogatego Branickiego.

Z nad Dunaju nic nowego. Z Kalafatu tylko donoszą, że w ostatnich dniach Kwietnia przybyli tam jeden kozak i kilku Polaków jako zbiedzy z wojska rosyjskiego. Opowiadali, że w szeregach armii rosyjskiej upowszechniło się zdanie, że Turcy odcinają głowy wszystkim chrześcijanom, którzy przechodzą do nich i to jest powodem, dla czego tak mało dotąd było dezertarów. To spowodowało Omera baszę do wydania rozkazu dziennego, w którym przyrzeka wszystkim dezertarom dobre obejście się z nimi. W Silistryi dowodzi energiczny Mussa basza i ma do pomocy zdanego Niemca pana Gracha z Trewiru. Załoga Silistryi wynosi 11,000, ale ludność tameczna także się uzbroiła i walczy porówny z wojskiem tureckim, tak że liczba obrońców tej fortecy wynosi przeszło 20,000.

Omer basza wystąpił tu z Szumli swego adjutanta Mehmeda ałego beja (Detroit z Magdeburga), aby powitać księcia Napoleona. Ten opowiada, że Omer basza z całą surowością armią swoją utrzymuje w karności, a nieposłusznych baszi bożuków każe chłostać, mówiąc, że to nie są Osmanowie, ale lotrzy. Rozumie się samo przez się, iż to powiada o niekarnych i przestępczych. Kazał nawet uwięzić jednego majora rodem Niemca z Berlina za niekarność.

— Wiedeńskie dzienniki donoszą z Brodów pod d. 16. Maja o bombardowaniu powtórnym Odessy i podają następujące szczegóły: d. 12. b. m. z rana podczas wielkiej mgły wpadła fregata parowa angielska Tiger niedaleko willi pana Katakazzi na mieliznę. Zaledwie to dostrzeżono w Odessie, wysłano natychmiast piechotę z artylerją i strzelano do niej. Osada Tigra poddała się i sprowadzono ją do miasta według jednych 250, według drugich 150. — Wkrótce atoli pojawiły się dwa inne angielskie wojenne okręty, których wrzód niewidziano dla wielkiej mgły na morzu panującej i rozpoczęły silne strzelanie do artylerji rosyjskiej, które trwało jeszcze podczas odejścia poczty.

— Soldatenfreund donosi o obecnym położeniu stanu wojennego nad Dunajem: świat wojskowy oczekuje coś stanowczego. Silistrya i Ruszczuk oblega 40,000 Rosyan, Szumle ma na oku korpus Lüdersa, podobno książę Paszkiewicz chce z głównym korpusem przejść Bałkan i ruszyć na Adrianopol. Zachodzi pytanie, skąd weźmie wojska na tak śmiały zamiar? Szudy korpus, rezerwa 3 i 4 korpus piechoty, korpus dragonów, po którym cudów się spodziewają, mają wzmocnić armią naddunajską, celem przedarcia się przez Bałkan. Dziś dowiadujemy się, że te wojska zatrzymały się nad Prutem. Książę Paszkiewicz będzie więc przymuszonym ograniczyć się na teraz na oblężeniu Silistryi i Ruszczuku.

— Według Pressy wiedeńskiej, Rosyanie do d. 14. Maja nie ważnego pod Sylistryą nie dokazali.

— Główna kwatera jenerala Schildera znajduje się w Ostrowie, gdzie obozuje korpus inżynierski, który ma być użyty przy oblężeniu Sylistryi. Rosyanie wezwali Mussę baszę po trzeci raz do poddania się, ofiarując mu zaszczytne warunki. Parlamentarzysta rosyjski wrócił z odmowną odpowiedzią do Ostrowa. Następnie rozpoczęło się na nowo bombardowanie Sylistryi od strony Dunaju z 6 statków kanonierskich i 14 baterji nadbrzeżnych. Miasto Sylistrya przedstawia kupę gruzów, ale żadnej dotąd warowni w tej fortecy nie zdemontowano. Przyznać należy wielkie mistrzostwo Turkom w sypianiu szańców i stawianiu koszar, co w dzień zepsują Rosyanie, to Turcy w nocy naprawiają i znów do obrony biorą się zaciętej. Ulewają wielkie psujące szańce usypane przez Rosyan na lewym brzegu Dunaju i na wyspach, utrudniają przeto oblężenie, które jeneral Lüders od Czernawody ze strony ładu popiera.

— Pod Oltenicą i Turtukajem przyszło do bitwy w dniu 12. b. m. Osm set wojska przeprowiło się na lewy brzeg Dunaju, uderzyło na straż silną rosyjską pod budynkiem kwaterantny w Oltenicy, zabrało dwie armaty Rosyanom i wróciło za Dunaj z niemi unosząc z sobą 200 poległych i rannych. Widać z jaką tam walczone zaciętością.

Według Pressy wiedeńskiej, miała flota połączona dwie baterje nadbrzeżne zburzyć pod Sewastopolem.

Z Trapezuntu donoszą pod d. 30. Kwietnia: Rosyanie zburzywszy nad brzegami czerkieskimi wszystkie pomniejszych warownie, pozostawili jeszcze czterej większe. Z tych Nowo Rosyjsk (Szudzak) i Gelendzik opuścili teraz i całkiem zburzyli w nich nie tylko warownie, ale i publiczne i prywatne zabudowania. Nieszczęśliwi mieszkańcy schronili się do Anapy i Redutkale. Załogi tych warowni wzmocniły garnizony w Suchumkale i Anapie. Mówią, że Rosyanie zburzyli także Kafę czyli Teodozją w Krymie zakazali zaś mieszkańcom nadbrzeżnym w owych okolicach półwyspu uprawiać role, tak, że zdaje się, iż Rosyanie poczytują Krym i Czerkiesy za stracone. Po morzu Czarem pływają tylko tureckie i europejskie handlowe okręty. Zaden zaś rosyjski statek nie śmie się pokazać. Jest to cios upokarzający bardzo Rosyją.

Konstantynopol, dn. 11. Maja. — Dnia 9. b. m. wieczorem pierwsze trzy pułki angielskie siadły na okręty i mają być powieszony ku wojennemu teatrowi. W Skutari znajduje się flotylla na usługi przewozowe. Skoro powróci turecki konwuj z Batum, natychmiast zabierze 10,000 Anglików, celem

przewiezienia ich do Azji. Rezerwy będą ich pozostawione w Warnie. Lord Raglan chce wojska swe użyć w Azji, Francuzi zaś mają działać w Europie.

— Z Warny donoszą pod d. 8. Maja, że część turecka eurpejskiej floty, która opuściła Konstantynopol tam przybyła. Okręty zgromadzają się w Warnie i popłyną w kierunku Sewastopola. Mają na swych pokładach wojsko lądowe i armaty polowe. Liczba armat okrętowych wynosi 1200, na 20 okrętach.

Z Jass donoszą, że w d. 10. b. m. znów podłożono ogień w składach rosyjskich amunicji i artylerji w Fokszanach.

— Preus. Cor. pisze: Według najświeższych doniesień z wysp Jońskich, porażka powstańców epirotek pod Peta, była jak się zdaje daleko znaczniejszą, aniżeli dotąd o tém pisano. Turcy zdobyli obóz powstańców, a przy tej sposobności dostało się im do rąk 6 dział, mnóstwo broni, amunicji i jeńców, w liczbie tych ostatnich znajduje się dwóch przywódców powstania. Komisarz turecki Fuad-Effendi miał w rozmowie jedną utrzymywać, iż po tej porażce, całe powstanie niebawem upaść musi. Zdaje się też, że i między powstańcami upadł duch zupełnie, jak to już wnosić można z uzaleń na własnych wodzów swoich, którym zarzucają brak zgody i tej okoliczności przypisują niepowodzenie ruchów powstańczych; Samioci będący w oddziale Tsavelasa mieli się rozejść do domów, ponieważ dowódca ich kazał jednego z nich za przekroczenie karności wojskowej, sądzić i rozstrzelać.

— Przed kilką tygodniami w Ecully pod Lugdunem, w czasie kopania studni, ziemia się oberwała i przysypała dwóch robotników. Przy rozpoznawaniu miejscowości okazało się, iż jeden z nich natychmiast żyć przestał, drugi zaś leżąc na tamym w połowie tylko był przysypany. Od góry pozostał wąski otwór wolny, lecz niemożna się było wziąć do rozkopawania go, aby nie przysypać do reszty na pół zakopanego; przeto oddział saperów dniem i nocą się zmieniając zajął się kopaniem tunelu ubocznego, i po 18 dniach z wielką ostrożnością prowadzonych robót, wydobyto wreszcie żywcem w d. 2 Maja zakopanego przez pół studniarza. Przez czas jego zakopania karmiono go i pojo no wązkim otworem z góry, a dzienniki ogłaszały codzienne biuletyny o stanie jego zdrowia i rezultacie prac nad wydobyciem go z ziemi. Nawet arcybiskup lyoński osobiście przybył pocieszyć go, bo w tém okropnem położeniu, wsparty na gnijącym trupie towarzysza, pozbawiony wszelkiego ruchu i przygnieciony ziemią, chciał nieraz na własne godzić życie. Spodziewają się, iż zwolna przyjdzie on do zdrowia nadwątlonego długimi cierpieniami.

— W braku wiadomości ważnych z teatru wojny nad Dunajem, podajemy z Observateur Belge wyjątek z raportu pułkownika Dieu, który przesłał przed ustąpieniem Rosyan z mały Wołoszczyzny. Pułkownik Dieu był w sztabie głównym Omera baszy, nie zginął naturalnie skoro pisze raporta i mógł się przekonać najlepiej o stanie armii tureckiej, o środkach pomocniczych jakich wymaga i o dalszych dla sprzymierzeńców z tej strony widokach. Armia Omera baszy wynosi od 100 do 110,000 regularnego żołnierza. Kawalerja jest dosyć źle uzbrojona, za słaba w porównaniu z piechotą. Artylerja składa się z 180 do 200 dział. O nieregularnym wojsku mówi pan Dieu: „Bija się źle, szkodzą więcej niż pomagają, i nie znają żadnej karności. W prawdziwej bitwie mogą armią całą wystawić na szwank”. Z powyższą siłą musi Omer basza wszystkie garnizony od Widdynia aż do Sylistryi utrzymać, drugą linię obronną od Zoñi do Warny wyciągnąć, i za nią Tyrnawę, Szumle i Pravadu obsadzić. Skoro się na garnizony straci 40 tysięcy, na obronę Kalafatu 20,000, zostaje 40 do 50,000 ludzi i 100 do 120 armat, które Omer basza ma do operacji. Z tém ma on się oprzeć Rosyanom, którzy według p. Dieu mają 190,000 piechoty, 25,000 konnicy, 12,000 artylerji i 600 dział. Siła ta zdaje się przesadzoną, wynosiłaby bowiem 227,000 czynnej armii, nierachując 25,000 kozaków. Z tego, pisze p. Dieu 30,000 jest pod Kalafatem, operacje przeto Rosya w 200,000 czynić może. W Dobruczy ma być 60,000, pozostaje 140,000 do zgwałcenia przejścia Dunaju pod Rassową, o dwa dni od Sylistryi i do połączenia się z korpusem w Dobruczy. Idąc wzdłuż Dunaju pod górę, w przypuszczeniu że oblegą Sylistryę, zostawią przed nią 40,000, w 100,000 wysłany ks. Paszkiewicz do zasłonięcia operacji, której Omer basza z 50,000 nie będzie w stanie przeszkodzić. Pułkownik Dieu poleca przeto wojskom sprzymierzonym największego pospiechu i obawia się w razie, gdyby 40 lub 45,000 wojska sprzymierzonego nie stanęło natychmiast na linii bojowej, później co przybędzie chyba tylko, aby zbierać resztki z armii Omera baszy. Jakkolwiek bądź, ruina zupełna według p. Dieu oczekuje państwo tureckie w Europie. Jeżeli zaś Francya i Anglia założyły sobie, nie tylko przeszkodzić aby Rosyanie Bałkanu nieprzeszli, ale żeby księżstwa opuścili, na to nietylko pułkownik Dieu ale i jen. Baraguay d'Hilliers utrzymują, że trzeba europejskiej armii z 150,000 żołnierza.

Wiadomości literackie.

Warszawa. — Wyszedł Nr. 4. „Pamiętnika religijno-moralnego” i zawiera: Mowa arcybiskupa paryskiego o przymierzu między religią a naukami świeckimi na pismach Sgo Augustyna osnowana, o magnetyzmie zwierzęcym i somnambulizmie magnetycznym uważanym ze stanowiska religijnego (doświadczenie). — III. Synod Łęczycki. — List pasterski JW. Pieńkowskiego biskupa lubelskiego. — Kronika kościelna i rozmaitości.

Rozmaite wiadomości.

Pewna obywatelka z ks. poznańskiego do Warszawy przybyła, przechodząc przed kilku dniami Miodową ulicą, przez 2 nieznanomych młodych ludzi tak gwałtownie potrącona została, iż mąż który ją prowadził, spadł z trotaaru na ulicę. W pierwszej chwili, wspomniona dama postępek ten uważała tylko za grubiańską niegrzeczność, lecz w pół godziny potem przekonała się, iż to był wybieg użyty przez złodzieją, którzy popchnąwszy ją wyciągnęli z kieszeni nosigrosz z pierścieniem brylantowym wartości rs. 45 i małą kwotę pieniędzy. Wydział śledczy po zameldowaniu tej kradzieży niebawem odkrył sprawców. Byli to dwaj młodzi żydkowie, Josek Sztrajtyner lat 18, i Motel Lehr lat 20 liczący, obaj bez stałego zatrudnienia zostający, policyjnie i sądownie już karani. Po przyznaniu się do czynu, w dalszym badaniu zeznali, iż pierścień z brylantem sprzedali za rs. 6 Szmulowi Słomce, krawcowi, po-

przednio także już poszlakowanemu, od którego wspomniany przedmiot odebrano, i wszystkich trzech żydów do odpowiedzialności sądowej zakwalifikowano. (Kur. warsz.)

— W tych dniach ciekawą robiono w Paryżu próbę z nowymi wynalazkami środków na zniszczenie floty nieprzyjacielskiej. Tak zwany ogień grecki, który palił się na wodzie zaginał; nowsze odkrycia w naukach przyrodzonych osobliwie zaś w chemii, wykazały palność potassium za zetknięciem się z wodą, lecz potassium jest zbyt drogie, aby go w znacznej ilości używać można było i niezmiernie szybko się pali. Próba jaką teraz przedsięwzięto wypadła bardzo korzystnie. Kulę szklaną napełnioną jakimś płynem, puszczonego na sadzawkę w Palais Royal i rozbito ją uderzeniem kija. W chwili kiedy płyn w tej retortce mieszczący się zetknął się z wodą, zapalił się natychmiast, rozlał się po całej powierzchni wody i zamienił ją w morze ognia. Płomień znacznej wysokości trwał minutę, i utrzymując, że mało więcej potrzeba, aby okręt takim morzem płomienistym otoczony zajął się.

Bracia Wieniawscy

dadzą w **Poznaniu 9. Czerwca r. b.**
KONCERT.

OBWIESZCZENIE.

Tegoroczny wiosenny targ wełny w Poznaniu odbędzie się w dniach od 12 do 14 Czerwca r. b. Od dnia 10 Czerwca r. b. składać można wełnę na starym Rynku i na ulicach przyległych.

Względem potrzebnych urzędzeń, popierających interes doloży się możebnego starania.

Asygnacye na miejsca, jako i na skład w sali budynku wagi, wydane będą w wadze miejskiej.

Poznań, dnia 19 Maja 1854. Magistrat.

OBWIESZCZENIE.

W mieście tutajszem na Strzeleckiej ulicy znaleziono dnia 13. m. b. w rowie do miasta należącym nowo narodzone dziecko płci żeńskiej, które za pomocą okolo szyi zaciągnionego szpagatu zaduszone zostało.

Wzywa się wszystkich, którzyby jakakolwiek wiadomość o mniemanym matce tegoż dziecka, lub też o bliższych okolicznościach morderstwa udzielić mogli, ażeby się celem tegoż do nas zgłosili, z nadmienieniem, iż kosztów przeto nikt ponosić nie będzie.

Poznań, dnia 18. Maja 1854.

Królewski Sąd powiatowy i Wydział I. karny.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Dobra szlacheckie w powiecie Wągrowieckim położone Włoszanowo, przez landszafę oszacowane na 20,763 Tal. 22 sgr. 3 fen. wedle taxy, mogącej być przejranej wraz z wykazem hipotecznym i warunkami w Registraturze, mają być dnia 26. Czerwca 1854. przed południem o godz. 10. w miejscu zwykłym posiedzeń sądowych sprzedane.

Wągrowiec, dnia 22. Listopada 1853.

Król. Sąd powiatowy.

Wielu szanownych współobywateli naszych już oddawna życzenie swoje wyrażyli, wówczas wziąć udział w bractwie naszym strzeleckim, jeżeli takowe utworzy oddział, w którymby mundury **skromniejsze i mniej kosztowne** były.

Zyczeniu temu przez **większość** na ostatniem walnym zebraniu zadosyć uczyniono; wzywamy przeto uprzejmie do licznego udziału jeszcze przed Zielonemi Świątkami, a to tem bardziej, iż całe **uekwipowanie** okolo **12 Tal.**, wkuwno zaś do kassy strzeleckiej i pogrzebowej tylko okolo **10 Tal.** wynosi. Z polecenia:

Przełożeni bractwa strzeleckiego w Poznaniu.

OBWIESZCZENIE.

Magistrat miasta Kalisza, podaje do publicznej wiadomości, iż jarmark na wełnę, odbędzie się w mieście Kaliszu w dniach 19./31. Maja 20 i 21 Maja/1 i 2 Czerwca roku bież. na który zaprasza się interesowaną publiczność.

W Kaliszu, dnia 3/15. Maja 1854.

Prezydent **Stróżewski.**

Drelich i płótno na wańtuchy

w najcieńszym gatunku u

S. Kantorowicza, przy Rynku Nr. 65.

Hollenderską tatarkę bardzo pełną polecają do siewu

W. Stefański & Comp.

w Poznaniu w Bazarze.

GRAND CHOIX de PIANOS

MAGER FRÈRES

FABRICANTS DE PIANOS-FORTE,

Hummerel 17. à Breslau.

Od wysokiego Król. Pruskiego Ministerium
koncessyjonowana

Pomada na rośnięcie włosów.

Naszemu Panu Rothe udało się przed trzema laty po 11-letniem staraniu wynaleść pomadę, która służy nie tylko przeciw wypadaniu włosów, ale nawet w sukcesyjnych chorobach tak pomaga, iż zadawnione łysiny w przeciągu 6ciu miesięcy, a najpóźniej w jednym roku, nowym włosem całkowicie pokryte zostają. Dawniej mniemano zawsze, iż przy wylusieniu, korzenie włosów zupełnie znikły, i że nowy włos nigdy wyrosnąć nie może; wykazało się jednak, iż każdy włos ma rozgałęziony korzeń, który dotyka czaszki, w sukcesyjnych chorobach zasychają tylko soki w kanałach pobocznych, które z krwi pochodzą, tak iż korzeń ciągnie tylko pokarmy z skóry, która atoli nie może wydać włosu. — Skład naszej pomady spodziewać się może, iż zaschle soki z pewnością się rozjedzą, i nowy pokarm dostanie się w korzenie, a przez używanie 2—3 razy nabędzie skóra usposobienia do wzrostu włosów. — Fabryka zaręcza za skutek, w przypadku nawet, iżby niedoznano takowego w czasie wyżej oznaczonym, zwróci pieniądze; każdemu zaś z osobna dozwala należytość złożyć dopiero po doznaniu skutku, w tym atoli razie należytość ta wyniesie Tal. 50.

Słojek jeden kosztuje 4 Talary (za pół słojka à 2 Tal., nie daje się gwarancyi, gdyż nie jest zawsze wystarczającym).

Znajduje się w zapasie w **Poznaniu** w handlu żelaza **S. J. Auerbacha.**

Rothe & Comp. w Kolonii i Berlinie.

Wzywam uprzejmie wszystkich, którzy pożyli książek z biblioteki Towarzystwa Literacko-Słowiańskiego w Wrocławiu, aby takowe najdalej do 15. Czerwca r. b. na moje ręce w Wrocławiu Klosterstr. 1. b. odesłać zechcieli. W przeciwnym razie nazwiska ich w pismach publicznych ogłoszone będą.

Wrocław, dnia 21. Maja 1854.

Bibliotekarz Towarzystwa Lit. Słowiańskiego
Stanisław Szaniecki.

Zonatego rządzącego gospodarzowego, zaopatrzony w dobre świadectwa, i będącego wolnym od wojska wskazuje Grabowski, plenipotent w Karłowicach pod Owinskim.

600 mórg łak będzie dnia **10. Czerwca** o godzinie 11tej przed południem przez licytacyą wydzierżawione w parcelach nie mniejszych jak 10 mórg i za gotową zapłatę. Miejsce licytacyi na folwarku **Bogusławki** do dóbr **Zrenickich** należącym.

W celu zadosyć uczynienia odebranych poleceń, upraszam tych panów właścicieli dóbr, którzy posiadłości swe sprzedać lub wydzierżawić chcą, aby mi anszlęgi dotyczące franco przesłać raczyli, poczem wskażę natychmiast kupców lub dzierżawców.

F. H. Hartmann w Wronkach.

Wiadomości handlowe.

Berlin, d. 22. Maja. — Pszenica 93—103 tal., żyto 69—74 tal., jęczmień 50—55 tal., owies 36—41 tal., groch 64—70 tal., rzep zimowy 84—83 tal., rzepik zimowy 83—82 tal., olej rzepiowy 12½ tal., olej lniany 13 tal., okowita bez beczki 33¼ tal.

Przybyli do Poznania dnia 23. Maja.

BAZAR: hr. Bniński z Pamiątkowa.

HOTEL RZYMSKI BUCHSA: Bronikowski z Chłastaw; Schubart z Berlina.

POD CZARNYM ORŁEM: Tyrankiewicz z Wrześni.

HOTEL DREZDENSKI: Donnappel z Tarnowy.

HOTEL DU NORD: Borowicki z Krzekotowa; Zółtowski z Niechanowa.

POD ŻŁOTĄ GESIĄ: Kwilecki z Wróblewa; Krzyżanowska z Dzieciemiarek; Jffland z Kołatki.

HOTEL BERLINSKI: Tomaszewski i Skórzewski z Broniszewie.

Latowe twiny (surduty)

z sukna, bukskinu, kaźmiru i płótna poleca w rozlicznym doborze po umiarkowanych cenach

Magazyn sukna i garderoby dla mężczyzn

Jakóba Kantorowicza

przy Wilhelm. ulicy Nr. 7. na pierwszym piętrze w domu cukiernika Beelego.

Wyprzedaż sikawek

do ognia i prania wełny.

Zamierzając usunąć zasoby **sikawek**, postanowiłem ceny ich tak umiarkować, iż każda gmina lub posiadziciel dóbr potrzebujący takowe, nigdy lepszej pory do nabycia tychże nie znajdzie.

A. Schmidt,

Mistrz kotlarski, Stary Rynek Nr. 10.

Pod Nr. 11. Jeznickiej ulicy

jest lokal na restauracyą od S. Michała r. b. do wynajęcia. Bliższa wiadomość u

S. Kantorowicza, przy Rynku 65.

W **Bazarze** w Poznaniu są do wydzajęcia różne składy na wełnę.

Niederlandzka tynktura oraz Pasta przeciw bólowi zębów, Proszek angielski Charcoal i inne — do czyszczenia zębów, — Spiritus aromatyczny do mycia po kąpieli i A. W. Bullrich'a krople żołądkowe — skuteczne i po cenach umiarkowanych u

J. Morgenstern z Londynu,
Wodna ulica Nr. 8.

Nowe śledzie Matjes i świeże wędzone łososie odebrał i poleca tanio
Izydor Busch,
Wilhelmowska ulica Nr. 8. pod Żłotą kotwicą.

Kurs giełdy berlińskiej.

| Dnia 22. Maja 1854. | Sto-pa pCt. | Na pr. kurant | |
|---|-------------|---------------|-----------|
| | | papiernami | gotowizna |
| Pożyczka rządowa dobrowolna | 4½ | — | 96 |
| dito z roku 1850 | 4½ | — | 95½ |
| dito z roku 1852 | 4½ | — | 95½ |
| Oblię długi skarbowego | 3½ | — | 83 |
| dito premii handlu morskiego | — | — | — |
| dito Marchii Elektoralnej i Nowej | 3½ | — | 80½ |
| dito miasta Berlina | 4½ | — | 95 |
| Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowej | 3½ | — | 94½ |
| dito Prus Wschodnich | 3½ | — | 88½ |
| dito Pomorskie | 3½ | — | 95 |
| dito W. X. Poznańskiego | 4 | — | 100 |
| dito W. X. Pozn., nowe | 3½ | — | 91½ |
| dito Śląskie | 3½ | — | 92½ |
| dito Prus Zachodnich | 3½ | — | 87½ |
| Bilety rentowe Poznańskie | 4 | 92 | — |
| Louisdory | — | — | 107½ |
| Akcie kolei żelaznej Starog. Poznańsk. | 3½ | — | 82½ |

Stan Termometru i Barometru, oraz kierunek wiatru w Poznaniu.

| Dzień | Stan termometru | | Stan barometru. | Wiatr. |
|-----------|-----------------|---------|-----------------|-------------|
| | najniższy | najwyż. | | |
| 15. Maja. | + 8 5° | + 20 0° | 27" 9 4" | Półn. wsch. |
| 16. " | + 8 2° | + 19 4° | 27" 9 0" | Półn. wsch. |
| 17. " | + 8 0° | + 17 0° | 27" 9 5" | Półn. wsch. |
| 18. " | + 7 4° | + 16 3° | 27" 8 9" | Półn. zach. |
| 19. " | + 5 0° | + 15 0° | 27" 10 0" | Półn. zach. |
| 20. " | + 2 7° | + 14 0° | 27" 11 2" | Półn. zach. |
| 22. " | + 3 5° | + 14 0° | 27" 10 0" | Półn. wsch. |